

Grzegorz Jaśkiewicz

Problematyka moralna w kaznodziejstwie Cezarego z Arles

Wrocławski Przegląd Teologiczny 20/1, 97-107

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. GRZEGORZ JAŚKIEWICZ*

PROBLEMATYKA MORALNA W KAZNODZIEJSTWIE CEZAREGO Z ARLES

Przepowiadanie słowa Bożego na Zachodzie, zwłaszcza w Galii zostało zdominowane przez problematykę moralną. Moralność, którą proponowano w prostej formie, miała się przyczynić do pożytku duchowego wiernych. Kiedy człowiek oderwie się od moralności, to oddala się od Boga. Skupiano się zatem na tej problematyce w VI wieku, aby dojść do istoty błędu. Wiara, bez uczynków, to jak retoryka bez etyki, czyli życie w kłamstwie. Zwracano zatem uwagę, aby przepowiadanie było moralne¹.

Reprezentantem kaznodziejów tamtego czasu jest Cezary Arelatyński, żyjący w latach 470–543. Jest on uznawany za najpopularniejszego i najwybitniejszego kaznodzieję ludowego na przełomie epoki starożytności i średniowiecza². Zachował się po nim zbiór 238 kazań i przemówień, z których 154 uznaje się za całkowicie oryginalne, pozostałe zaś są zależne od innych autorów³. Był on doświadczonym biskupem, który kierował 40 lat swą diecezją, gdy toczyły się wojny, zmieniała władza. J. Pochwat tak opisuje ówczesną sytuację polityczną. Najpierw władza należała do Wizygotów, później Ostrogotów, a w końcu do Franków. Konsekwencją tych wojen prowadzonych przez barbarzyńców było zniszczenie oraz zdziczenie, a co za tym idzie, duża liczba ludzi żyjących w nędzy, sierot, wdów, kalek, chorych, wygnańców, uciśnionych, więźniów. Zniszczeniu uległy domy i majątki, także należące do Kościoła. Święty biskup reagował na ten ocean nieszczęść, organizując głównie pomoc charytatywną przede wszystkim dla opuszczonych i bezdomnych⁴.

* Ks. dr hab. Grzegorz Jaśkiewicz – Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach.

¹ Por. G. SIWEK, *Moralność przepowiadania*, AK 573 (2004) t. 143, s. 354–355.

² K. PANUŚ, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 1999, s. 115.

³ F. DRĄCZKOWSKI, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, s. 404.

⁴ J. POCHWAT, *Sprawiedliwość i miłosierdzie. Studium „Kazań do ludu” św. Cezarego z Arles*, Kraków 2008, s. 9.

Postawił jednak jako biskup na edukację duchowieństwa, aby zwalczać pogańskie zwyczaje, wróżbiarstwo, pijaństwo, zabijanie dzieci, ogólny upadek obyczajów i chciał usprawnić ewangelizację poprzez organizację życia zakonnego. Należy dodać, że reprezentuje on środowisko monastyczne Lerynu. Tamtejszy klasztor został założony w roku 410 i dał się poznać jako centrum duchowości i studiów, z którego wyszło wielu biskupów.

W czasie rządów biskupa Cezarego odbyło się 6 synodów. Jawi się on jako lekarz, który chce uzdrowić bolączki religijne przede wszystkim przez nauczanie, a nawet karcenie powierzonych mu wiernych w kazaniach⁵.

Były one głoszone zgodnie z potrzebami społecznymi. Właśnie kazania o numerach 1–80 są napominającymi, związane z pouczeniami moralnymi; dalsze też objaśniają kwestie etyczno-moralne, jednakże są związane z wybranymi perykopami Pisma Świętego (81–186), kolejne były głoszone na konkretne święta roku liturgicznego (187–213), o świętych (214–232) czy wreszcie kierowane były do mnichów (233–238). Znajdują się one w zbiorze *Corpus Christianorum, Series Latina* (CCL) 103 i 104, skąd czerpano tekst oryginalny, a polskie przekłady są zawarte głównie w następujących seriach wydawniczych: Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 52 (dalej PSP) i Ojcowie Żywi 17 (dalej OZ)⁶.

Zostaną teraz przedstawione główne wątki moralne omawianego kaznodziejstwa.

1. Czystość serca

Cezary stawiał tę zasadę jako warunek życia prawdziwie religijnego. Skoro Chrystus podaje nam go jako szczęście: Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą (Mt 5, 8), to w sposób praktyczny ukazuje go w kazaniu 210, prowadząc dialog wirtualny:

Mówisz mi: „Pokaż mi twego Boga”. Ja ci mówię: „Wejrzyj nieco w swoje serce”. Mówisz: „Pokaż mi twego Boga”. Powtarzam: „Wejrzyj nieco w swoje serce i wyrzuć stamtąd to, co nie podoba się Bogu”. Do ciebie chce przyjść Bóg. Posłuchaj Go, gdy mówi: „Ja i Ojciec przyjdziemy i uczynimy sobie mieszkanie u niego” (J 14, 23). Oto, co obiecuje Bóg. Gdybym ja, słaby człowiek, przyobiecał, że przyjdę do twojego domu, niewątpliwie oczyściłbyś go; wyrzuciłbyś to, co zbędne; przygotował to, co konieczne. Bóg chce przyjść do twego serca i ciągniesz się z przygotowaniem Mu mieszkania? Wszystkie wady są nieprzyjaciółkami Boga i dlatego z Bożą pomocą wyrzuć je, jeśli chcesz przyjąć Boga⁷.

⁵ Por. A. BOBER, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 400–403.

⁶ *Św. Cezary z Arles*, oprac. i wybór tekstów ks. A. Żurek, Kraków 2002.

⁷ Sermo 210, 4; OZ, s. 89–90.

Powyższy tekst obrazuje przygotowanie na spotkanie z Bogiem zwłaszcza w sakramencie pokuty, choć nie ma wprost o nim mowy. Zależało pasterzowi tej diecezji, aby wierni trwali w czystości serca. Zachęcał do wewnętrznego oczyszczenia także w innym kazaniu, którego paralelny tekst nakazuje wewnętrzną predyspozycję, a czyni to przez następujący przykład:

Ale proszę was, abyście w sercu zachowali to, co ciałem ukazujecie. Zdajecie sobie bowiem sprawę, bracia, że wszyscy ludzie obserwują ten wasz zwyczaj, że na święta i uroczystości przychodzicie do kościoła, a nawet na ile was stać w nowych ubraniach lub starannie oczyszczonych, wprost lśniących. Kto bowiem posiada starą suknię, przygotowuje sobie nową, aby do kościoła udać się pięknie ubrany. Kto zaś ma brudne ubranie, stara się je wyprać; kto zaś ma podarte, usiłuje naprawić, aby ludzie nie dostrzegli nic podartego, nic zabrudzonego⁸.

Cezary pragnie przyczynić się do właściwej postawy religijnej i moralnej swoich słuchaczy. Chce ich ugruntować w wierze, pobożności i miłości do tego co święte, dobre i piękne. Proste uwagi miały zmobilizować wiernych do przyjęcia treści duchowych⁹.

Jeżeli całym sercem i całym umysłem uwierzysz, że za dobre czyny otrzymasz przyrzeczoną nagrodę oraz uwierzysz bez żadnej wątpliwości, że gdybyś dopuszczał się złych czynów, będziesz ponosił męki bez końca, to twoja wiara jest pełna¹⁰.

Prawda wiary, że Bóg za dobre wynagradza, a za złe karze, głoszona była w czasach przedchrześcijańskich. Widocznie w czasach Cezarego byli przewrotni, którzy głosili jak protestanci: grzesz ile chcesz, ale wierz, a będziesz zbawiony¹¹. Dziś ktoś mógłby się zapytać: Grzeczni pójdą do nieba, a niegrzeczni do piekła – to gdzie dobra nowina dla grzesznika? Cezary głoszony przez siebie kerygmat szczęścia wiecznego sprowadzał do moralności, aby wierzący nie zagubił się w życiu. Przypominał o piekle, często mówił o sądzie, jednak jest też prekursorem ukazywania tajemnicy chrześcijaństwa przedłużonej wiecznym szczęściem¹². Wierząc w nagrodę, nie można wątpić w karę za zło. Cezary przypomina, że nagrodę od Pana mogą otrzymać tylko sprawiedliwi, tymi zaś są ci, którzy pełnili uczynki miłosierdzia¹³.

⁸ Por. Sermo 14, 1; PSP 52, s. 78.

⁹ R. WISZNIEWSKI, *Zadania biskupa w świetle „Kazań” św. Cezarego z Arles*, „Vox Patrum” 13–15 (1993–1995) z. 24–29, s. 194.

¹⁰ Sermo 12, 6; OŻ, s. 88.

¹¹ Por. M. RZESZEWSKI, *Postługa słowa*, Poznań–Warszawa–Lublin 1967, s. 66. Nauka protestancka XVI wieku, głosząca, że sama wiara w Chrystusa usprawiedliwia, wywoływała reakcję przeciw tej zasadzie. Bez uczynków wiara jest martwa. Podkreślano więc wysiłek osobisty, praktykowanie cnót i zachowanie przykazań.

¹² Por. J. POCHWAT, *Sprawiedliwość i miłosierdzie*, dz. cyt., s. 19.

¹³ Tamże, s. 45.

Wiara winna się objawiać przez dobre uczynki. Zalecał obowiązek gościnności¹⁴, pokorę, szczerość, które mają służyć pomocą innym w rozwijaniu życia prawdziwie chrześcijańskiego. Nie zwalniał z opieszałości w upominaniu bliźniego. Przeciwnie przynaglał do tego, aby upominać grzeszących. Za przykład podawał, iż zwierzę, gdy leży powalone, przychodzi się mu z pomocą, a chrześcijanin, odkupiony krwią Chrystusa, gdy tarza się błocie grzechu, to tym bardziej winien otrzymać pomoc i nie można przechodzić obok niego obojętnie¹⁵.

Do czystości serca ma skłaniać rozpamiętywanie grzechów. Grzechy sprzeciwiają się wierze. Otóż zdaniem Cezarego cięższy jest krzyż grzechów, na którym wisi Zbawiciel, niż ten, na który wstąpił, litując się nad człowiekiem i chcąc zabić jego śmiercią¹⁶. Za wzgardzenie Bożymi darami – męką, śmiercią – i za uporczywe trwanie w grzechach czeka kara. Opisywał ją w drastyczny sposób: „Tam będzie płacz, zawođenje i pokuta bez żadnej ulgi. Tam jest robak, który nie umiera i ogień, który nie gaśnie. Tam bezskutecznie pragnie się śmierci”¹⁷.

Przez opis kary Cezary krzesał nadzieję, że uratuje i doprowadzi do opamiętania tych, którzy stoją nad przepaścią wiecznej zagłady. Gdy na początek Wielkiego Postu zachęcał do modlitwy, czytania Pisma Świętego i wzywał do przychodzenia do kościoła, to motywem takiej działalności duszpasterskiej była troska o zbawienie duszy (por. Mt 16, 26), a także zabiegi, aby uczynić innych szczęśliwymi, odrywając ich od pozornego szczęścia światowego. Jakiekolwiek zajęcia, nawet te konieczne prace domowe nie mogą usprawiedliwiać czy zwalniać z troski o duszę i czystość serca¹⁸. Bycie chrześcijaninem zobowiązuje. Uzewnętrznieniem właściwej postawy jest zdaniem Cezarego to, co wychodzi z serca na zewnątrz w postaci chociażby słów¹⁹.

2. Życie sakramentalne

Rolą każdego biskupa jest głoszenie słowa Bożego, które ma zachęcać do życia sakramentalnego. To środki, które są w Kościele i wiodą do zbawienia. Odcięcie się od Kościoła to utrata łaski, a w konsekwencji narażenie się na grzechy. Cezary był zdania, że poza Kościołem łatwo stoczyć się na dno moralne²⁰.

¹⁴ Sermo 199, 3–4; 10,3

¹⁵ Sermo 225, 4; OŻ, s. 116.

¹⁶ Por. Sermo 57, 4; OŻ, s. 126.

¹⁷ Sermo 227, 4; OŻ, s. 130.

¹⁸ Por. Sermo 196, 1–3; *Kazanie na początek Wielkiego Postu*, w: *Starożytnie teksty chrześcijańskie*, red. L. Gładyszewski, Lublin 1976, s. 95–96.

¹⁹ Por. Sermo 80, 3.

²⁰ Por. Sermo 68, 1; OŻ, s. 180: „Na jakiej podstawie wierzysz, że dojdiesz do łaski, skoro do kościoła wstępujesz rzadziej niż poganin (*saecularis*)?”

Katechumen to ten, który ma przyjąć sakrament. Zanim zostanie on udzielony, a nawet wtedy gdy on jest szafowany, udziela się nauk z nim związanych. Ciekawe, jakie też historyczne odniesienia odnaleźć można u Cezarego przy chrzcie św. Wiadomo, że gładzi on wszystkie grzechy, jednakże tych, którzy mają do niego przystąpić, surowo napominał: „Proszę was zatem i napominam, wszystkich ubiegających się o chrzest, jednocześnie wzywam was i zapowiadam wam, byście z Bożą pomocą aż do Wielkanocy pilnie przebadali Wasze sumienia, aby przypadkiem nie było nawet jednego człowieka, przeciw któremu żywilibyście w sercu nienawiść”²¹. Przystąpienie do tego sakramentu to okazja do przebłagania za wszystkie grzechy, jako że niesie on Boże miłosierdzie. Wymienia tam także „diabelski napój poronny”, przez który mówi o wielkim grzechu aborcji²². Odniesienie do dzieciobójstwa w takiej formie należy przytaczać z wyakcentowaniem problemu, zwłaszcza że w dobie środków farmakologicznych, które są upowszechniane i skutecznie stosowane w zbrodniczym celu. Dziś ta terapia wstrząsowa z pasterskiego nauczania Cezarego wraz z motywacją religijną jest konieczna, aby nie dopuszczano się przerywania ciąży²³.

Gdy omawiał Eucharystię zwracał uwagę, że do niej powinno się przystępować z sercem czystym, wolnym od grzechu. Czynił porównania do szaty godowej, bo nikt nie przychodzi w ubraniu podartym i brudnym do człowieka możnego, a tym bardziej na ucztę króla wiecznego. Przestrzega, że winni grzechów muszą się opamiętać, aby nie zostali wyproszeni, jak ci niemający właściwego ubrania, pięknej szaty łaski. Podsumowuje swe rozważania jednym zdaniem: „Oto na jaki wyrok zasługuje ten, kto na ucztę weselną, czyli do kościoła, ośmiela się przyjść winny pijaństwa albo cudzołóstwa, albo też z sercem przepełnionym nienawiścią”²⁴.

Namaszczenie chorych to sakrament, służący w nauczaniu Cezarego do walki z magią, która nie przystoi wierze katolickiej²⁵.

Przypominanie ważności sakramentu małżeństwa, sprawy czystości i wierności małżeńskiej to szczególna troska biskupa z Arles. Nie było to tylko straszenie karami piekielnymi, bo odwoływał się do wiary. „Gdyby mieli wiarę, to wierzyliby Bogu i baliby się przyszełego sądu. Dowodzi to, że wierzą ludziom, a nie wierzą Bogu. Publicznie, gdzie widzą ludzie, boją się cudzoło-

²¹ Sermo 200, 3; OŻ, s. 137

²² Tamże 200, 4; s. 138–139: „Wypada również, by ubiegający się o chrzest przestrzegali tego, aby o ile poznają, że za podszeptem diabła popełnili albo kradzież, albo zabójstwo, albo cudzołóstwo, lub też jeśli jakaś kobieta z tego grona przyjęła kiedyś diabelski napój poronny i swoje dziecko czy to jeszcze w łonie, czy już narodzone zabiła – co jest bardzo wielkim grzechem – teraz z płaczem i skrucną uciekali się do miłosierdzia Bożego”.

²³ Sermo 52, 4; PSP 52, s. 226: „Po co więc nieszczęsna matko, a raczej macocho nieurodzonego dziecka, poszukujesz z zewnątrz leków trujących, które będą ci szkodzić na wieki?”

²⁴ Sermo 227, 3; OŻ, s. 147.

²⁵ Sermo 184, 5; OŻ, s. 186.

żyć, a po kryjomu, gdzie jedynie Bóg widzi, wcale się nie boją²⁶. Cudzołóstwo to był jeden z najcięższych grzechów starożytności, obok zabójstwa i apostazji. Ściągał on w opinii wielu Ojców Kościoła karę wieczną. Do niej przychyłał się także Cezary mówiąc: „Albowiem, jak tego, który bez pozwolenia opuszcza wojsko i wraca do żony, król może zabić, tak tego, który znajdując się daleko «od żony» cudzołoży, Bóg może ukarać karą wieczną²⁷”.

Dla obrony przed tymi grzechami nieczystości daje mądre i ponadczasowe wskazówki: „jeśli chcesz odnieść zwycięstwo nad atakiem żądy, zastosuj ucieczkę. Nie wstydź się uciekać, jeśli chcesz osiąść palmę czystości²⁸”. To jest zasada, którą ojcowie duchowni opowiadają przy zwycięstwach, opierając się na konkretnych przykładach (*in fuga salus*). Cezary zdawał sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesło rozpasanie moralne, zwłaszcza w zakresie moralności, nad którym Stwórca postawił VI przykazanie. Głosił śmiało i odważnie:

Spśród wszystkich chrześcijańskich walk najcięższe są bitwy o czystość. Do walki dochodzi codziennie, ale zwycięstwa są rzadkie. [...] Niech nikt w sposób niebezpieczny nie przecenia swoich sił. Niech posłucha apostoła mówiącego: „Uciekajcie przed nierządem” (1 Kor 6, 18). Ów najświętszy mąż Dawid zobaczył z odległości tysiąca kroków nagą kobietę i zaraz dopuścił się zabójstwa i cudzołóstwa (por. 2 Sm 11, 2nn). A niektórzy ludzą się, że mieszkając w jednym domu z obcymi kobietami zapewnią tryumf czystości. Zapominają, że czynią się w podwójny sposób winni przed Bogiem: sami narażają się na niebezpieczeństwo i innym dają przykład przewrotnej poufałości²⁹.

Problematyka Dekalogu leżała na sercu biskupowi Arles. Obrazowo starał się zwrócić serca powierzonych sobie wiernych, aby kroczyli właściwą drogą, posługując się przykazaniami. Dekalog streszcza się w dwóch przykazaniach miłości. Są to dwie nogi, dzięki którym biegnie się do Boga. Odrzucenie choćby jednego przykazania powoduje kalectwo, które uniemożliwia normalne kroczenie w życiu³⁰.

Każde wydarzenie czy okoliczność miało skłaniać wiernych do poprawy w zakresie moralności. Nawet umarli przemawiają do nas, dając upomnienia.

Woła do ciebie z grobu zmarły: „Zwróć uwagę na mnie i rozpoznaj siebie. Popatrz na moje kości i niech cię przerazi chciwość i wyuzdanie twoje. Czym ty jesteś, ja byłem. Czym jestem, tym będziesz. Jeżeli we mnie pozostała marność, to niech ciebie nie strawi nieprawość. Jeżeli mnie zniszczyło wyuzdanie, niech ciebie ozdobi czystość. Zobacz moje prochy i porzuć złe pragnienia”. W ten sposób woła do nas zmarły z grobu³¹.

²⁶ Sermo 43, 7; OŻ, s. 194.

²⁷ Tamże, s. 195.

²⁸ Sermo 41, 1; OŻ, s. 199.

²⁹ Sermo 41, 2; OŻ, s. 200–201.

³⁰ Sermo 186, 3; OŻ, s. 241.

³¹ Sermo 31, 2; OŻ, s. 253.

Cezary korzystał z różnych okazji, aby przekazywać naukę moralną i zwyczaję, jakie powinny się utrwaląć. Dziś można powiedzieć, że to było moralizatorstwo przy użyciu słów: starajmy się, unikajmy, niemniej zbliżał *agere do esse* przez nakazywanie czytania Boskich tekstów³², gdyż gwarantuje ono rozwój życia religijnego. Zdawał sobie jednak sprawę i o tym mówił, że wielu nie umie czytać³³. Dlatego celem jego kazań było wezwanie do skuteczniejszego wsłuchiwania się w lekturę słowa Bożego³⁴. Wzorem Orygenesusa, rozłupywał Cezary orzechy tekstów biblijnych i karmił słuchaczy ich bogactwem, zachęcając przede wszystkim do właściwego życia religijnego, godnego chrześcijanina³⁵. Gdy nie mógł głosić kazań, kazał odczytywać kazania Augustyna, Ambrożego, Cypriana, Orygenesusa. Sam je cytował, doceniając ich walor.

Zagadnienie pijaństwa zostało potraktowane przez Cezarego jako poważna plaga moralna. Przyjął za swój obowiązek, aby ratować dusze tych, którzy ulegają temu grzechowi albo namawiają do niego innych. Dlatego stwierdzał: „Ten, kto drugiego zmusza, aby pił aż do upicia się, popełniłby mniejsze zło raniąc go mieczem, niż przez pijaństwo zabijając jego duszę”³⁶. Nie zwalniał nikogo z odpowiedzialności, radził kształtować, póki można, silną wolę i rozeznanie w tej materii³⁷. Skutki tego grzechu przedstawiał w sposób obrazowy, który nie stracił nic na aktualności:

Wszyscy pijacy są niczym bagna. Wasze miłości wiedzą, co rodzi się na bagnach. To, co tam się rodzi, nie przynosi żadnego „pożytecznego” owocu. Rodzą się tam węże, pijawki, żaby oraz różne rodzaje robactwa, które raczej wstręt mogą powodować, niż przynosić coś nadającego się do spożycia. Wydaje się, że z traw i drzew rosnących na bagnach lub na ich brzegach nie ma żadnego pożytku. Nadają się tylko do spalenia w ogniu. Zobaczcie, że to, co rodzi się z pijaństwa, przeznaczone jest do ognia³⁸.

Zachęty do unikania pijaństwa, wszelkie napomnienia przeciw niemu, konsekwencje pijaństwa oraz jak je leczyć, Cezary zawarł w kazaniach 46 i 47³⁹.

³² Zob. J. GRZYWACZEWSKI, *La lectio divina à la campagne en Gaule, Au VIe siècle, d'après les Sermons de Césaire d'Arles*, w: *Transversalités*, Paris 2004, s. 73–86.

³³ Sermo 75, 3; OŻ, s. 259: „starajmy się unikać wszystkich złych pożądliwości. [...] unikajmy niczym diabelskiej trucizny zbędnych zajęć i złośliwych żartów, płochych i lubieżnych rozmów. Zabierzmy się za częstszą lekturę Boskich tekstów lub, gdy sami nie umiemy czytać, starajmy się często i chętnie słuchać tych, którzy czytają”. Por. Sermo 1, 13, PSP 52, s. 26: „Potrzeba prostego upomnienia krok za krokiem, zdanie za zdaniem”.

³⁴ Zob. J. GRZYWACZEWSKI, art. cyt., s. 74–75.

³⁵ Por. E. STANIEK, *Kazanie w starożytności chrześcijańskiej*, w: *Fenomen kazania*, red. W. Przychyna, Kraków 1994, s. 20.

³⁶ Sermo 46, 1; OŻ, s. 290.

³⁷ Sermo 47, 2; OŻ, s. 292–293: „Winny jest brak woli, ale zasłania się niemocą. Nawet gdyby doszło do tego, że zostałyby ci powiedziane: «Albo pijesz, albo umrzesz», to lepiej, by twoje trzeźwe ciało zostało zabite, niż przez pijaństwo została uśmiercona twoja dusza”.

³⁸ Sermo 46, 2; OŻ, s. 291.

³⁹ PSP 52, s. 202–212.

3. Ortodoksja i wierność Kościołowi jako problem moralny

Biskupa martwił fakt, że tylko nieliczni przystępowali do Komunii św. Synody zwoływane przez Cezarego celem podnoszenia poziomu religijnego wiernych charakteryzują ówczesny poziom intelektualny i moralny tak duchowieństwa, jak i laików. Uchwały jednego z nich mówiły (Agde, 506 r.), że ludzi świeckich, którzy nie przystępują do Komunii św. na Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego nie można uważać za katolików ani zaliczyć do katolików⁴⁰. Zwalczał liczne pozostałości pogaństwa, a wśród nich magię i przede wszystkim zabobony. Z przykrością stwierdzał, że wielu wieśniaków i kobiet wiejskich uczy się na pamięć diabelskich piosenek miłosnych, a nie mogą zapamiętać tego, co Chrystus nakazuje⁴¹. Polecał zatem odmawianie psalmów, aby pobudzać i ożywiać pobożność ludu. Zależało mu szczególnie na odmawianiu Psalmu 50 – pokutnego z prośbą o odpuszczenie grzechów; 90 – który jest modlitwą ufności w Bożą pomoc i opiekę i Psalmu 103, który jest uwielbieniem Boga za dzieło stworzenia świata, Jego obecność w nim i rządy. Wydaje się, że Cezary chciał zastąpić magię modlitwą⁴².

4. Problematyka społeczna

Spółeczność, w której pracował biskup Arles, zajmowała się głównie rolnictwem. Do nich więc kieruje trafne słowa: „Jak uprawiasz rolę swoją, tak uprawiaj duszę swoją!”⁴³ Wiernym głosił możliwość przeobrażeń społecznych w środowisku, w jakim żyli poprzez miłość. Głosił kazania na temat sprawiedliwości, miłosierdzia i jałmużny, która w jego mniemaniu jest darem i gotowością przebaczenia⁴⁴. Przedstawiał ją w różny sposób: jako materialną

⁴⁰ E. STANULA, *Wstęp*, w: PSP 52, s. 9.

⁴¹ Sermo 6, 3; PSP 52, s. 46–47.

⁴² T. KOŁOSOWSKI, *Przepowiadanie wiary w środowisku wiejskim w kazaniach św. Cezarego z Arles*, w: *Ewangelizacja w epoce patrystycznej. Zagadnienia wybrane*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, Lublin 1994, s. 52–53.

⁴³ Sermo 6, 6; PSP 52, s. 48.

⁴⁴ Sermo 34, 5; PSP 52, s. 151: „A ponieważ dwa są rodzaje jałmużny, jeden, gdy dajemy ubogim, drugi, gdy przebaczamy sąsiadom lub braciom naszym, kiedykolwiek przeciw nam zgrzeszą, wykonujemy oba z Bożą pomocą, bo jeden bez drugiego nic nie znaczy. Jeżeli podajesz jałmużnę ubogiemu, a nie przebaczasz grzeszącemu przeciw tobie, nic ci nie pomoże, ale i przeciwnie, jeżeli wybaczysz krzywdzącemu ciebie, a nie będziesz chciał dać głodnym tyle, na ile cię stać, jak powiedziałem, również nic nie może pomóc jedno bez drugiego. My zaś, bracia, przygotujmy sobie te dwa rodzaje jałmużny jakby dwa skrzydła duchowe do lotu aż do własnej ojczyzny i do owego niebieskiego Jeruzalem”.

i duchową. Post bez jałmużny porównywał do lampy bez oliwy⁴⁵. Mówił o jej konieczności i polecał ją jako skuteczne lekarstwo za grzechy o wymiarze społecznym⁴⁶. Sprawiedliwość i miłosierdzie mają u Cezarego wymiar eschatologiczny. Nagrodę bowiem od Boga mogą otrzymać tylko sprawiedliwi, tymi zaś są według niego ci, którzy pełnili uczynki miłosierdzia⁴⁷. Sam dawał przykład opieki nad chorymi i troski o więźniów i jeńców, aby się nie stać winnym ich śmierci⁴⁸. Jak lekarz winien śpieszyć z pomocą widząc chorego, tak podobnie trzeba działać dla zbawienia duszy⁴⁹.

Piętnował przekupstwo, ferowanie niesprawiedliwych wyroków, różnego rodzaju niesprawiedliwość. Kształtował w ten sposób sumienia ludzkie i pobudzał do czynienia dobra przez konkretne praktyczne czyny, których wymagał czas i środowisko⁵⁰. Jego wspaniałe wypowiedzi, krótkie i rzeczowe, formułowane w duchu Ewangelii można uznać za pionierskie myśli katolickiej nauki społecznej⁵¹. Nas dzisiaj nie tyle obchodzą tamte realia, ile sposób mówienia o nich, aby podejmując różne tematy, być wysłuchanym, móc rozpalać wiarę i miłość⁵². Ojcowie Kościoła, a wśród nich biskup Arles, uczą nas mówić dialogowo. Oczywiście chodzi tu o dialog wirtualny, bo była to rzeczywista rozmowa kaznodziei przemawiającego z ambony ze słuchaczami; była to nie tylko wymiana myśli, ale wspólne przeżywanie aktualnej prawdy Bożej⁵³.

Problemy przenosił na płaszczyznę ducha i przekonywał, że człowiek z pomocą Bożą jest Panem sytuacji⁵⁴. Człowiek jednak sam naraża się na niebezpieczeństwo grzechu, zbliżając się do zła niczym do psa na łańcuchu, który może łatwo wtedy ukąsić. Głupim nazywa człowieka, którego gryzie pies na łańcuchu⁵⁵. Walka z grzechem, jak też rozwiązywanie problemów zależą od człowieka.

⁴⁵ Sermo 199, 6: „*Ergo, sicut supra suggestimus, fratres carissimi, ieiunia nostra elemosinarum pinguedo commendet; quia tale est ieiunium sine elemosina, qualis sine oleo est lucerna*”.

⁴⁶ J. POCHWAT, *Sprawiedliwość i miłosierdzie*, dz. cyt., s. 138.

⁴⁷ Tamże, s. 152.

⁴⁸ A. ZUREK, *Działalność charytatywna Kościoła w Galii V – VI wieku*, „*Vox Patrum*” 16 (1996) z. 30–31, s. 192–195.

⁴⁹ Sermo 57, 1.

⁵⁰ T. KOŁOSOWSKI, *Działalność polityczno-społeczna biskupa Cezarego z Arles*, „*Saeculum Christianum*” 1 (1994) nr 1, s. 63–64.

⁵¹ Por. Sermo 14, 2; PSP 52, s. 79: „Wystarczy nam to, co Bóg wam dostarczy z uczciwej waszej pracy. Niech nikt nie kradnie”; por. Sermo 166, 2: „*Iustitia ergo vera et perfecta ipsa est, quae non facit aliis quod sibi non vult*”; por. Sermo 50, 3, PSP 52, s. 222.

⁵² Por. W. WOJDECKI, *Homilie Ojców Kościoła a współczesne kaznodziejstwo polskie. Uwagi homilety*, AK 92 (1971) nr 2, s. 276.

⁵³ Tamże, s. 279.

⁵⁴ T. KOŁOSOWSKI, *Nauka o szatanie, jego oddziaływaniu na ludzi i walce z nim w kazaniach św. Cezarego z Arles*, „*Źródła Myśli Teologicznej*” 17, s. 103.

⁵⁵ Sermo 121, 6.

5. Ocena problematyki moralnej w kazaniach tego okresu

W analizowanym materiale kaznodziejskim treść kazań nie była zdominowana przez zagadnienia ściśle dogmatyczne. Nastąpił wzrost powszechnego lekceważenia i odstępstwa od surowości chrześcijańskiej cnoty. Tematyka ta była zasadna i stała się przedmiotem uwagi kaznodziejów, ponieważ domagali się jej słuchacze. Stawiano na wychowanie do życia cnotliwego, gdyż tylko takie daje ludziom pokój serca i szczęście. Dziś wraca się do apostołstwa przykładu i przypomina o tym, jak ważne jest, aby w parafii byli ludzie cnotliwi, oświeceni, odważni, przejęci duchem apostołskim, aby byli prawdziwymi apostołami czynu⁵⁶.

Biskup Cezary z Arles często cytował Pismo Święte, ale na ogół nie przeprowadzał analizy egzegetycznej, ograniczając się do rozważań głównie moralnych. Warto zaznaczyć, że wprowadził on rozróżnienie grzechów na ciężkie i lekkie oraz naukę o wartości dobrych uczynków⁵⁷.

Wzywał kapłanów, aby nie przestawali mówić o rzeczach ostatecznych, o wiecznej nagrodzie dla sprawiedliwych i wiecznej karze dla grzeszników, aby dobrzy byli pobudzani do większego dobra, a źli przerażeni przyszłym sądem byli odwodzeni od nieprawych czynów⁵⁸. Wczytując się w kazania biskupa Arles, nie można czynić zarzutu, że jego kazania są rozwlekłe i niezrozumiałe oraz pozostają reliktem minionej epoki⁵⁹. Dobrze ilustrowały one konkretne tematy nie tyle teologiczne, ale przede wszystkim moralne. Piętnowały wady słuchaczy, dbając o rozwój cnót, takich jak wiara, miłość, czystość, opanowanie. Zwracając się do ludzi prostych i często religijnie zaniedbanych, przekazywał Ewangelię bez spływania tematyki czy unikania kwestii trudnych⁶⁰. Unikał ozdób, dążył do prostoty i zrozumiałości, bo jak twierdził – to, co powie się prostaczkom, zrozumieją i uczeni, a tego, co wygłosi się dla uczonych, prostaczkomie nie będą w stanie pojąć⁶¹.

Kościół daje w kaznodziejstwie prymat sprawom wiary. Ostatecznie moralność można wyjaśnić tylko przez odniesienie do wiary, co starał się czynić biskup Arles. Kaznodziejstwo moralne ma budzić i aktywizować współpracę z łaską. Przemiana obyczajów ma wypływać z wiary w Chrystusa i być jej manifestacją. Czyny winny być odniesieniem do transcendencji. Nauczanie moralne – na wzór św. Cezarego – winno budzić i aktywizować człowieka do służby Bogu i braciom⁶².

⁵⁶ J.-B. CHAUTARD, *Życie wewnętrzne duszą apostołstwa*, Warszawa 2002, s. 113–115.

⁵⁷ K. PANUŚ, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, dz. cyt., s. 117.

⁵⁸ Sermo 1, 5: OZ s, 211.

⁵⁹ Por. M. SZRAM, *Homilia i kazanie patrystyczne jako wzorzec dla współczesnych kaznodziejów*, w: *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 159.

⁶⁰ Tamże, s. 165.

⁶¹ Sermo 86, 1.

⁶² M. RZESZEWSKI, *Posługa słowa*, dz. cyt., s. 67.

La problematique morale dans la predication de St. Cesaire d'Arles

Résumé

St. Césaire d'Arles a vécu au V et VI siècles et a été reconnu comme un grand prédicateur en Eglise. Il fut évêque durant 40 ans et prononcé ses sermons selon les nécessités de la société dans laquelle il vivait.

Les thèmes les plus importants de ses enseignements sont les suivants:

1. La pureté du cœur. Elle est l'ultime condition de la vie spirituelle vrai. Il soulignait aussi très souvent l'importance du comportement morale en vue de ne pas se perdre dans la véritable vie ; sont rappels des réalités de l'enfer et du jugement dernier reste éloquentes. Il conseillait d'être juste, miséricordieux, humble et sincère, vertu indispensable a tout chrétien digne de se nom. Il insista aussi sur le fait que le Seigneur nous demande d'aider notre prochain quand ce dernier a commis une faute. En outre, afin d'obtenir un cœur pure très souvent il faut, selon St. Césaire, réfléchir a ses propre péchés.

2. La vie spirituelle. Il encouragea les chrétiens a ne pas oublier cette simple réalité. En participant bien entendu d'abord aux sacrements de manière sérieuse (donc régulière), et insisté sur le fait que la foi ne se marie pas, ne pourrait se marier avec la haine, la magie, le concubinage ou l'ébriété (l'ivresse). Si quelqu'un rejette un commandements de Dieu – cela l'empêche tout simplement de venir a Lui.

3. Orthodoxie et fidélité. St. Césaire organisera beaucoup de synodes. Par exemple a « Agde » (en 506.) Il y insistera d'ailleurs sur le fait qu'on ne peut pas considérer comme Catholiques les gens qui ne désire pas célébrer les fêtes de Noël, de Pâques et de la Pentecôte.

4. Les difficultés sociales.

Ses sermons n'étaient pas a caractère dogmatiques mais plutôt sur les sujets de la morale. Ces d'ailleurs les fidèles eux-même qui l'exigèrent ainsi (une façon simple d'édifier spirituellement ceux qui l'écoutait) particulièrement les agriculteurs, a qui il s'adressait disant : comme tu cultive la terre, cultive aussi ton âme.